

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/148771,Karolina-Trzeskowska-Kubasik-Historia-pomocy-udzielonej-Matyldzie-Engelman-i-jej.html>
18.04.2024, 04:17

Karolina Trzeskowska-Kubasik: Historia pomocy udzielonej Matyldzie Engelman i jej córce przez Mariana Dworczyka - lekarza Sanatorium „Górka” w Busku-Zdroju

Pomysłodawcą i budowniczym Sanatorium „Górka” w Busku-Zdroju był dr Szymon Starkiewicz. W 1926 r. szpital przyjął pierwszych pacjentów. We wrześniu 1939 r. na „Górkę” zwożono rannych cywili oraz żołnierzy Wojska Polskiego.



Busko-Zdrój, okupacja niemiecka. Prawdop. personel „Górki”. Zbiory prywatne Ewy Dworczyk

Okres II wojny światowej zahamował rozwój uzdrowisk. Zakłady lecznictwa uzdrowiskowego podczas okupacji niemieckiej zmieniły swoje przeznaczenie. Z „Górki” korzystać mogli tylko i wyłącznie folksdojczce oraz niemieccy pracownicy przemysłu, którzy mieli przyjeżdżać do uzdrowiska na leczenie. Pozostałe w sanatorium dzieci Niemcy umieścili w sierocińcach.

Dritte Verordnung über Aufenthaltbeschränkungen im

Generalgouvernement

Kluczowym aktem prawnym przewidującym karę śmierci dla Polaków, którzy udzielili pomocy Żydom przebywającym bez zezwolenia poza gettem, było rozporządzenie Generalnego Gubernatora Hansa Franka z 15 października 1941 r. W następnych miesiącach we wszystkich dystryktach Generalnego Gubernatorstwa opublikowano rozporządzenia o zbliżonej treści. Według okólnika wydanego przez Dowódcę SS i Policji dystryktu Radom Herberta Böttchera z 21 września 1942 r. karze śmierci podlegały nie tylko osoby udzielające Żydom schronienia, ale także dostarczające im pożywienia.

Wbrew bezprawnemu „prawu”

Mimo grożących represji ze strony okupanta niemieckiego, pracownicy Sanatorium „Górka” udzielali pomocy Żydom. Dr Aniela Żwan-Goldschmiedowa w latach 1941-1942 przemyciła do buskiego getta odzież i żywność, a także leczyła chore dzieci. W swoim mieszkaniu w czasie okupacji niemieckiej ukrywała ich co najmniej czworo. Zwolniony przez Niemców dr Szymon Starkiewicz w 1941 r. udzielał pomocy medycznej Żydom skupionym w wiślickim getcie. Pomógł również znaleźć schronienie słynnemu immunologowi – dr. Ludwikowi Hirszfeldowi, który do Wiślicy przyjechał wraz z córką Marią.

Dr Marian Dworczyk

W akcję pomocy Żydom włączył się również Marian Dworczyk, który od 1940 r. wraz z żoną – Haliną oraz z synami – Mieczysławem, Wojciechem i Janem mieszkał w Busku-Zdroju. Był zatrudniony jako lekarz w „Górcie”. Pracował także jako medyk w Uzdrowisku Busko-Zdrój. Najprawdopodobniej w „Krystynie” przyjmował popołudniami pacjentów. Był również zaangażowany w działalność konspiracyjną. Oprócz enigmatycznych wzmianek w publikacjach nie znajdziemy na ten temat wiele informacji. Można tylko przypuszczać, że podobnie jak inni członkowie polskiego personelu „Górka”, leczył rannych partyzantów oraz zaopatrywał oddziały partyzanckie w środki medyczne.

Matylda i Kamila Engelman

W okresie od sierpnia/września 1942 r. do pierwszej połowy 1943 r. Dworczyk udzielał pomocy Matyldzie Engelman oraz jej córce Kamili. Dzięki pomocy znajomej Polki, Engelman uzyskała fałszywy dowód osobisty i najprawdopodobniej w sierpniu 1942 r. uciekła wraz z córką z getta w Skarżysku- Kamiennej. Udały się do Buska-Zdroju, gdzie zamieszkały w jednym z pensjonatów dla kuracjuszy. Na łamach książki *End of the journey* Engelman wspominała, że wraz z córką przybyła do miasteczka pod pretekstem skorzystania z lecznictwa uzdrowiskowego:

„Przyjechałam go Buska, ponieważ myślałam, że w miejscu, gdzie nikt mnie zna, będzie łatwiej przeżyć”.

Pomoc ze strony lekarza

Należy przypomnieć, że podczas wojny z uzdrowiska korzystali głównie Niemcy oraz volksdeutsche. Zbyt długi pobyt Engelman mógł nasunąć podejrzenia co do zasadności jej pobytu. Po dwóch-trzech miesiącach zmieniła miejsce zamieszkania, wynajmując pokój w innym pensjonacie. Niejasne są okoliczności poznania przez Engelman Dworczyka. Pomieszczenie, w którym zamieszkiwała, nie było ogrzewane, dlatego też dziecko często chorowało. Można tylko przypuszczać, że lekarza, który cieszył się sympatią i uznaniem mieszkańców Buska-Zdroju polecił jej któryś z nich. We wrześniu 1942 r. Marian Dworczyk u córki Engelman zdiagnozował odrę. Widząc kiepskie warunki w jakich żyją, zaczął im pomagać. Córkę Engelman otoczył opieką lekarską. Regularnie dostarczał im także żywność i leki.

► [**Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl**](http://przystanekhistoria.pl)